

15.04.17.04

Klasa I a,b

<https://vod.tvp.pl/video/ziarno,o-milosierdziu,489540> – Miłosierdzie Boże

https://www.youtube.com/watch?v=984Jyp65J_Y – Siostra Faustyna

<https://www.youtube.com/watch?v=ZrMBAP9gtIA&t=15s> piosenka o siostrze Faustynie

<https://www.youtube.com/watch?v=WJ9c0lJPCRQ> Areola św. Faustyna

<https://view.genial.ly/5e95c0ced82ffd0dbff75fa3/social-horizontal-post-jezu-ufam-tobie-katecheza-dla-dzieci-mlodszych>

Jak potraficie przeczytajcie sami a jak nie poproście rodziców, babcie lub rodzeństwo.

Miłosierdzie – największa rzecz na świecie – opowiadanie.

Przypomnimy sobie scenkę z baśni Marii Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi”.

Dwa

krasnoludki: Podziomek i Koszałek-Opalek wysłane przez swojego króla na ziemię w poszukiwaniu wiosny dostały się w niewolę Cygana. Trzymał je na łańcuchu i usiłował nauczyć sztuczek cyrkowych. Wkrótce krasnoludki zostały zmuszone do występowania na jarmarku, podczas gdy w tym czasie Cyganie – koledzy tego, który je więził, okradali widzów. Podziomek ostrzegł ludzi. Powstało zamieszanie, podczas którego krasnoludkom udało się uciec. Schroniły się w lesie, na polanie, na którą wkrótce przybył także ich dręczyciel. Krasnoludki przeraziły się na jego widok i oto, co stało się dalej: „Zerwie się i Koszałek-Opalek i już uciekać chce, kiedy go Podziomek za rękaw chwyci i rzecze:– Nie bój się, uczony mężu! (...) Toć w księdze twojej stało, że w nagłej trwodze małe Krasnoludki w wielkich Krasnoludów zamienić się mogą! Jakże to uczynić? Ale Koszałek-Opalek tak zębami szczął ze strachu, że i słowa przemówić nie mógł.– Prędzej, prędzej! – wołał Podziomek. A już Cygan do polanki dobiegał.– Trze... trze... trzeba... – bełkotał Koszałek, dygocąc jak w febrze – trzeba na... naz... nazwać... rzecz wielką! Jak największą...A wtem ich Cygan spostrzegł i zakrzyknął:– A tuście mi, ptaszki! Czekajcie, odpłacę ja wam teraz!– Góra! – zawołał Podziomek drżącym trochę głosem. Ale się nawet na pół cala nie podniósł.– Mą... mą... mądrość! – wybełkotał Koszałek-Opalek. Ale i to nic nie pomogło.– Siła! – zakrzyknął Podziomek w najwyższej trwodze, bo już Cygan rękę na nim kładł. Ale jak był, tak pozostał małym. A wtem rozległ się w powietrzu głos cichy, jakby wiatr między drzewami zagadał:...Miłosierdzie! Echo to było, od słów

ubogiej kobiety odbite, która szła lasem, wielbiąc Boże miłosierdzie. Lecz kiedy się ten głos rozległ, zbladł Cygan i stanął jak wryty. Małe krasnoludki zaczęły mu w oczach rość, rość, a Cygan cofał się... cofał.

Tymczasem Krasnoludki przerosły go o głowę, przerosły o dwie, o trzy, aż zrównawszy się z borowymi sosnami, stały przed nim groźne, potężne, olbrzymie, tak że ów Cygan wydawał się przy nich jak karzeł. Rzucił się tedy przed nimi na ziemię i złożyłwszy ręce, wołać zaczął:– Darujcie, jasne pany! Darujcie wielkomożne pany! Ja myślał, że wy małpy, a wy czarodziejce! Darujcie Cyganowi, jasne wielkoludy! (...)Wtedy Podziomek rzekł:– No, nie bój się, Cyganie! Wstań! Widziałeś moc i siłę naszą, to dość! Teraz znów oto zamieniamy się w drobnych Krasnoludków”.

Co uratowało krasnoludki przed zemstą Cygana?

– Jak zachowały się po przejściu niebezpieczeństwa? Krasnoludki uratowało słowo oznaczające „**miłosierdzie**”. Okazało się, że nie ma większej rzeczy na świecie. To dzięki niemu stały się one tak wielkie, że Cygan przestraszył się i zrezygnował z zemsty. Ale krasnoludki też potrafiły być miłosierne. Nie mściły się na swoim dręczycielu. Chciały jedynie tego, aby nie robił im krzywdy. Po przestraszeniu Cygana wróciły do swoich rozmiarów.

Pan Bóg chce nas obdarzyć pełnią szczęścia w niebie, dlatego pragnie, abyśmy zerwali z grzechem i nie szli drogą prowadzącą do kary wiecznej. Gdy żałujemy za grzechy, przebacza nam, gdyż jest miłosierny.

Proszę narysować w zeszycie serduszko pomalować go a w serduszku napisać JEZU UFAM TOBIE.

Uczymy się na pamięć

Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
W Trójcy jedyny, prawdziwy
Wierzę w coś Objawił Boże,
Twe słowo mylić nie może